

WSPÓŁCZESNE TEORIE EKONOMICZNE

Ryszard Bartkowiak

Katedra Historii Myśli Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
Kierownik: dr hab. Ryszard Bartkowiak, prof. SGH

Słowa kluczowe: paradygmat, ekonomia, teoria ekonomiczna, ekonomia klasyczna, ekonomia neoklasyczna, ekonomia keynesowska, ekonomia instytucjonalna, ewolucyjna teoria ekonomiczna, historia gospodarcza, maltuzjańska zasada ludnościowa, nowa geografia ekonomiczna, ekonomia rozwoju

Key words: paradigm, economics, economic theory, classical economics, neoclassical economics, Keynesian economics, institutional economics, evolutionary economic theory, economic history, Malthusian principle of population, new economic geography, development economics

S y n o p s i s. Artykuł stanowi próbę uporządkowania współczesnej myśli ekonomicznej. Zróżnicowanie gospodarki światowej sprawia, że nie można wskazać takiej teorii ekonomicznej, która stanowiłaby paradygmat ekonomii. W opisie gospodarki rynkowej (zamożnej) w dalszym ciągu dominują ekonomia klasyczno-neoklasyczna i ekonomia keynesowska. Występowanie ubóstwa oraz możliwość pojawienia się w skali globalnej przyrodniczej granicy wzrostu sprawiają, że coraz większe znaczenie uzyskują inne teorie ekonomiczne, którymi są: nowa geografia ekonomiczna, nowa historia gospodarcza oraz nowa ekonomia instytucjonalna. Z połączenia ekonomii instytucjonalnej i nauk przyrodniczych powstała ewolucyjna teoria ekonomiczna, w której duże znaczenie przypisuje się zasadzie ludnościowej Malthusa i teorii Darwina. Zasada ludnościowa Malthusa jest istotna w ekonomii rozwoju, zajmującej się gospodarką ubogą (w stosunkowo niewysokim stopniu rynkową). Z zasadą ludnościową łączy się dualizm ludnościowy świata, z nim zaś dualizm gospodarczy. Należy przypuszczać, że gospodarka światowa coraz silniej będzie dzielić się na zamożne centrum i ubogie peryferie.

WSTĘP

W myśli ekonomicznej, podobnie jak w innych naukach, zawsze występowały różne oraz przeciwstawne poglądy. Dotyczyły one funkcjonowania zarówno podmiotów gospodarczych, jak i gospodarki narodowej. Do lat 60. XX wieku można jednak było wskazać pogląd dominujący, stanowiący jej paradygmat¹. Obecnie takiego poglądu nie ma, co wynika przede wszystkim z faktu na tyle silnego zróżnicowania gospodarki światowej, iż jej wystarczająco precyzyjny opis w postaci jednej teorii nie jest możliwy. Liczba teorii ekonomicznych, które można uznać za istotne i nie sposób ich pominąć podczas kreślenia obrazu współczesnej myśli ekonomicznej, jest duża.

¹ Na temat paradygmatu w nauce zob. Kuhn [1985]

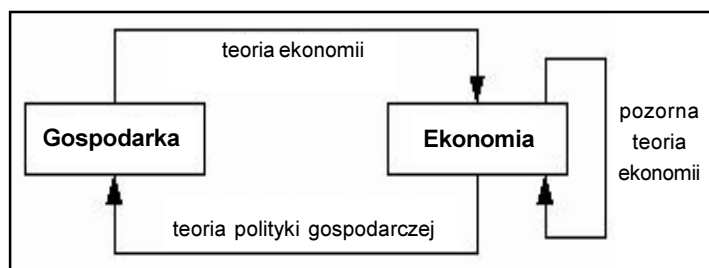
W przedkładanym opracowaniu podjęto próbę uporządkowania współczesnej myśli ekonomicznej przez pokazanie jej powiązania z innymi naukami oraz przydatność w opisie bieżących zdarzeń gospodarczych. Uporządkowanie to ma charakter subiektywny, łatwo poddający się krytyce. Stanowi ono raczej przyczynek do obrazu współczesnej ekonomii niż pełen obraz, którego nie da się zapewne uchwycić ze względu na stałe wzbogacanie myśli ekonomicznej.

STRUKTURA TEORII EKONOMICZNEJ

Pełna teoria ekonomiczna zawiera dwa ujęcia. Pierwszym jest ujęcie mikroekonomiczne, w którym mieści się ustalenie cech człowieka w działalności gospodarczej, tj. natury ludzkiej, oraz określenie sposobu funkcjonowania podmiotów gospodarczych, drugim natomiast ujęcie makroekonomiczne, tj. analiza funkcjonowania gospodarki narodowej. Współcześnie w coraz większym stopniu wykracza się poza granice narodowe (krajowe), a jako właściwy przedmiot badania uznaje się gospodarkę światową, która – choć składa się czasami z silnie odmiennych gospodarek narodowych – stanowi całość, zwłaszcza gdy uwzględnia się występowanie granic wzrostu gospodarczego.

Zwieńczeniem ujęcia makroekonomicznego o zasięgu narodowym jest pytanie o miejsce państwa w gospodarce. Odpowiedź na nie wzbudza szczególnie silne emocje, zwłaszcza gdy sprawa dotyczy regulowania przez państwo działań podmiotów gospodarczych w gospodarce rynkowej, co niektórzy utożsamiają z niekorzystnym ograniczaniem ich swobody. W przypadku gospodarki światowej pojawia się zagadnienie regulacji o zasięgu globalnym, które jest bardziej złożone, gdyż dotyczy godzenia niejednokrotnie sprzecznych ze sobą interesów narodowych, a także musi brać pod uwagę niejednorodność poziomu rozwoju oraz organizacji gospodarek narodowych.

Ekonomia jest nauką empiryczną. Uporządkowany opis zjawisk gospodarczych stanowi teorię ekonomiczną (bądź teorie ekonomiczne), choć nie wszyscy ekonomiści są przekonani o możliwości i celowości tworzenia takiego opisu (reprezentują oni podejście historyczne, o którym jest mowa dalej). Z drugiej strony, skoro każda teoria ekonomiczna kończy się odpowiedzią na pytanie o miejsce państwa w gospodarce, powinna ona oferować wskazania dla prowadzenia polityki gospodarczej. Wzajemne oddziaływania gospodarki i ekonomii zostały pokazane na rysunku 1., który ze względu na jego oczywistość i prostotę można by było pominąć, gdyby nie fakt zaznaczenia drugiego – obok empirycznego – źródła wiedzy ekonomicznej. Jest nim swego rodzaju ruch okrężny w ramach ekonomii, polegający na tworzeniu nowych teorii bez związku ze zjawiskami gospodarczymi.



Rysunek 1. Tworzenie ekonomii

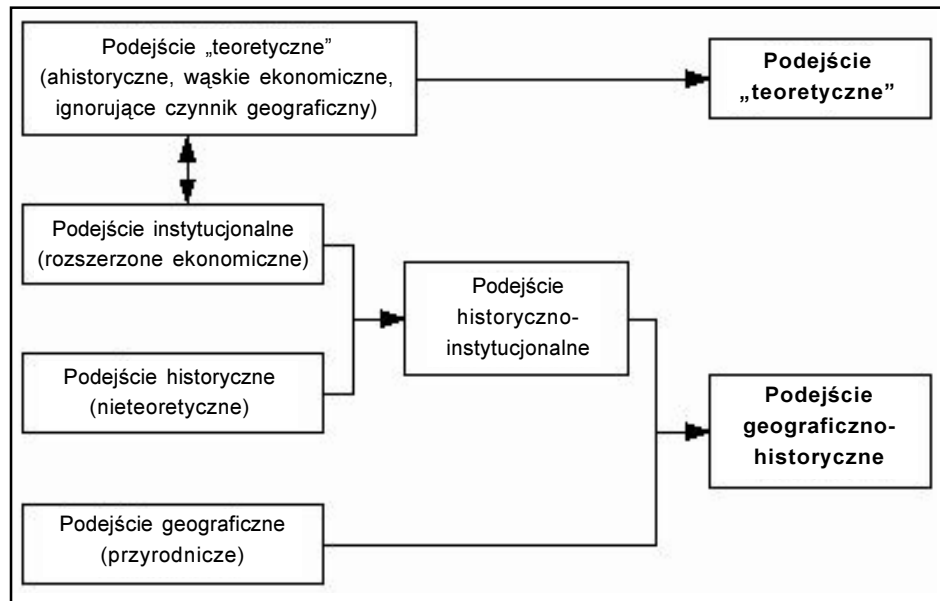
Źródło: opracowanie własne.

Na niebezpieczeństwo wynikające z tego zjawiska zwracał uwagę w latach 70. XX wieku Gunnar Myrdal [1973, 1-2], który uznawał, że znaczna część powstających teorii ekonomicznych stwarza pozór postępu w wiedzy ekonomicznej – jest niczym innym, jak konstruowaniem kolejnych nieistotnych modeli, zwłaszcza w dominującej dotychczas ekonomii neoklasykcyjnej. W podobnym tonie wypowiadali się Robert Barro i Xavier Sala-i-Martin [1995, s. 12-13], jednak w przeciwieństwie do Myrdala wyrażali oni nadzieję, że od lat 90. następuje przywracanie związku tej ekonomii z rzeczywistością. Nic takiego się nie stało, a nawet wydaje się, że od tamtych czasów skala zjawiska, którego przejawem były i pozostają silnie zmatematyzowane oraz równie silnie oderwane od rzeczywistości modele, się rozszerza. To wyjaśnia, dlaczego wskazanie dwóch źródeł teorii ekonomicznych jest konieczne.

PODEJŚCIA BADAWCZE W EKONOMII

W analizach makroekonomicznych można wyróżnić cztery podejścia, które występowały już w okresie klasycznym kształtowania się ekonomii². Zostały one zaznaczone na rysunku 2., przy czym trzy z nich w zasadzie tworzą jedno zintegrowane podejście – jedyne właściwe w opisie zarówno gospodarki świata, jak i gospodarek narodowych. W rzeczywistości pomiędzy podejściami badawczymi nie występują tak radykalne rozbieżności, a jedynie wzgląd prezentacyjny nakazuje w ten sposób sprawę traktować.

Jako pierwsze zostało wymienione podejście „teoretyczne”, które nazwano tak z braku lepszego określenia. Nazwa jest w pewnym stopniu myląca, gdyż w dwóch z trzech pozo-



Rysunek 2. Podejścia badawcze w analizie ekonomicznej
Źródło: opracowanie własne.

² Szersze omówienie wymienionych podejść badawczych w ekonomii zawarto w pracach Bartkowiaka [2010a, 2010b].

stałych podejść także dąży się do teoretycznych uogólnień. Podejście to dominuje w ekonomii akademickiej, chociaż jego przydatność w wyjaśnianiu aktualnych wydarzeń gospodarczych staje się coraz mniejsza.

Podejście „teoretyczne” zostało zdefiniowane w opozycji do pozostałych. Jest ono skoncentrowane wyłącznie na analizie zjawisk gospodarczych, tak jakby nie były one częścią szerszego życia społecznego, które kształtuje się w ciągu życia wielu pokoleń, zatem historycznie, oraz w określonym miejscu na Ziemi. Krótko mówiąc, jest ono ahistoryczne, ignorujące pozaekonomiczne motywy decyzji gospodarczych oraz indeterministyczne z geograficznego punktu widzenia.

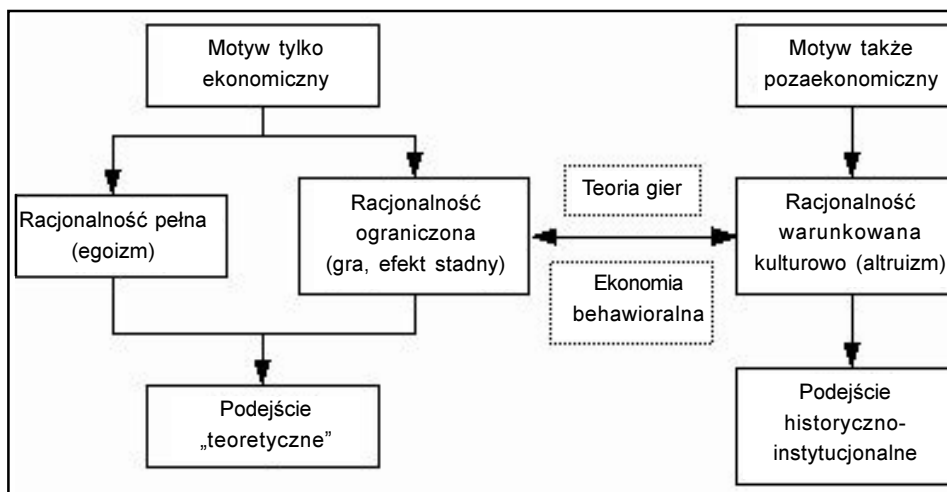
W przeciwieństwie do „teoretycznego” pozostałe podejścia uwzględniają wymienione czynniki. W opracowaniach dotyczących rozwoju myśli ekonomicznej podejścia instytucjonalne i historyczne zwykło się traktować jako oddzielne i odmienne ze względu na fakt odrzucania występowania praw ekonomii przez przedstawicieli drugiego z nich przy jednoczesnym uznawaniu ich występowania przez przedstawicieli pierwszego, co czyniło ich bliższymi podejściu „teoretycznego” [zob. Bartkowiak 2008, rozdz. 8 i 14]. Współcześnie, zwłaszcza dzięki pracom Douglassa Northa [1981, 2005] i Walta Rostowa [1960, 1990] oba są łączone w podejście historyczno-instytucjonalne.

Podejście geograficzne (lub geograficzno-przyrodnicze), choć o rodowodzie równie dawnym jak pozostałe, dopiero obecnie zaczyna być uznawane za istotne, a nawet za kluczowe w analizach ekonomicznych. Nie ulega wątpliwości, że było ono obecne w pracach czołowych twórców ekonomii klasycznej – Adama Smitha [1954, t. I, rozdz. III] i Johna Stuarta Millera [1965-66, t. I, rozdz. VI]. Później zniknęło, a właściwie mówiąc – było ignorowane, aż współcześnie przywrócił jego rangę przede wszystkim Paul Krugman [1999]. Zgodnie z nim organizacja oraz efektywność gospodarki wynikają w znacznej, czasami zasadniczej, mierze z lokalizacji geograficznej, w której klimat i możliwości komunikacyjne odgrywają pierwszoplanową rolę. To ona decyduje o rozwoju społeczeństw w czasie oraz o charakterze ich instytucji gospodarczych, co uzasadnia łączenie podejścia geograficznego z historyczno-instytucjonalnym w jedno podejście geograficzno-historyczne, w tej właśnie kolejności.

ZAGADNIENIE RACJONALNOŚCI POSTĘPOWANIA W DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

W myśli ekonomicznej można wyróżnić dwa podejścia badawcze: w dalszym ciągu dominujące „teoretyczne” oraz geograficzno-historyczne, zyskujące na znaczeniu w obliczu realnych problemów gospodarczych o zasięgu światowym. Pozwolą one uporządkować podstawowe teorie współczesnej ekonomii. Nim jednak to nastąpi, jeszcze jedno zagadnienie powinno zostać poruszone. Chodzi o racjonalność postępowania ludzi, szczególnie w działalności gospodarczej, czyli o tzw. naturę ludzką, będącą punktem wyjścia wszelkiej analizy ekonomicznej. Od właściwego ujęcia cech ludzi w tej działalności zależy poprawność teorii i płynących z niej wniosków. A nie ma tutaj jednomyślności, co widać chociażby na rysunku 3.

Dotychczas nie przytaczano nazw teorii ekonomicznych (z wyjątkiem ekonomii neoklasycznej), zanim nastąpi ich uporządkowanie. Tutaj trzeba jednak od tego odstąpić, gdyż określenie natury ludzkiej – podobnie jak podejścia stosowane w analizie makroekonomicznej – wyjątkowo silnie różnicuje teorie ekonomiczne.



Rysunek 3. Motywy podejmowania decyzji gospodarczych oraz racjonalność postępowania
Źródło: opracowanie własne.

Generalnie występują dwa podejścia do motywów oraz racjonalności gospodarowania. W pierwszym uwzględnia się wyłącznie ekonomiczne motywy decyzji gospodarczych, mgląc wspominając o egzogenicznie kształtowanych preferencjach konsumpcyjnych, w drugim natomiast uwzględnia się dodatkowo motywy pozaekonomiczne. Rozróżnienie to jest delikatne, gdyż każdy motyw pozaekonomiczny mający wpływ na decyzję gospodarczą można uznać za motyw ekonomiczny, a wtedy różnica między motywami znika. Niemniej jednak w ekonomii utrzymało się wymienione rozróżnienie, a z motywem pozaekonomicznym jest związana racjonalność gospodarowania warunkowana kulturowo, czyli historycznie, występująca w podejściu historyczno-instytucjonalnym.

W ten sposób zostało poruszone zasadnicze zagadnienie, jakim jest racjonalność ludzi w podejmowaniu decyzji gospodarczych. W podejściu „teoretycznym” zarówno uznaje się, że racjonalność jest pełna i łączy się z tak silnie eksponowanym przez A. Smitha [1954, t. I, s. 21-22] egoizmem, jak i – śladem Johna Maynarda Keynesa [1956, s. 207] – eksponuje się efekt stadny, będący dowodem na racjonalność ograniczoną.

Na rysunku 3. pojawiają się nazwy dwóch teorii: teorii gier oraz ekonomii behawioralnej (łączonej z ekonomią eksperymentalną), które zostały uznane za nauki pomocnicze w ustalaniu natury ludzkiej, przy czym wnioski płynące z ekonomii behawioralnej częściowo negują wnioski płynące z teorii gier [Sora 2007].

GLÓWNE TEORIE EKONOMICZNE

Po skrótowym omówieniu, a raczej zasygnalizowaniu, podejść stosowanych w analizie makroekonomicznej oraz ujęć natury ludzkiej (zagadnienia racjonalności gospodarowania) w analizie mikroekonomicznej można przejść do próby uporządkowania współczesnych teorii ekonomicznych. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż – jak wcześniej zasygnalizowano – zróżnicowanie gospodarki światowej sprawia, że trudno jest skonstruować jedną uniwersalną teorię ekonomiczną do jej opisu tak, by nie była ona zbyt ogólnikowa i jednocześnie płynęły z niej przydatne wskazania dla polityki gospodarczej. Z drugiej jednak strony,

powiązania ze sobą wszystkich gospodarek narodowych sprawiają, że taka teoria jest konieczna. Jej niezbędność wynika przede wszystkim z występowania ogólnoswiatowych problemów, którymi są zwłaszcza nierównomierny podział produktu pomiędzy krajami oraz w ich ramach, a także możliwość – być może nawet nieuchronność – wystąpienia przyrodniczej granicy wzrostu gospodarczego.

Podziału gospodarki światowej składającej się z gospodarek narodowych można dokonać, stosując dwa kryteria³:

- po pierwsze, organizacji gospodarki narodowej, przez wyróżnienie gospodarki rynkowej oraz nierynkowej (częściowo rynkowej),
- po drugie, zamożności mieszkańców poszczególnych krajów, mierzonej poziomem produktu na osobę, przez wydzielenie gospodarek (relatywnie) zamożnych oraz (relatywnie) ubogich, przy czym w pierwszych najczęściej występuje gospodarka rynkowa, podczas gdy w drugich nie.

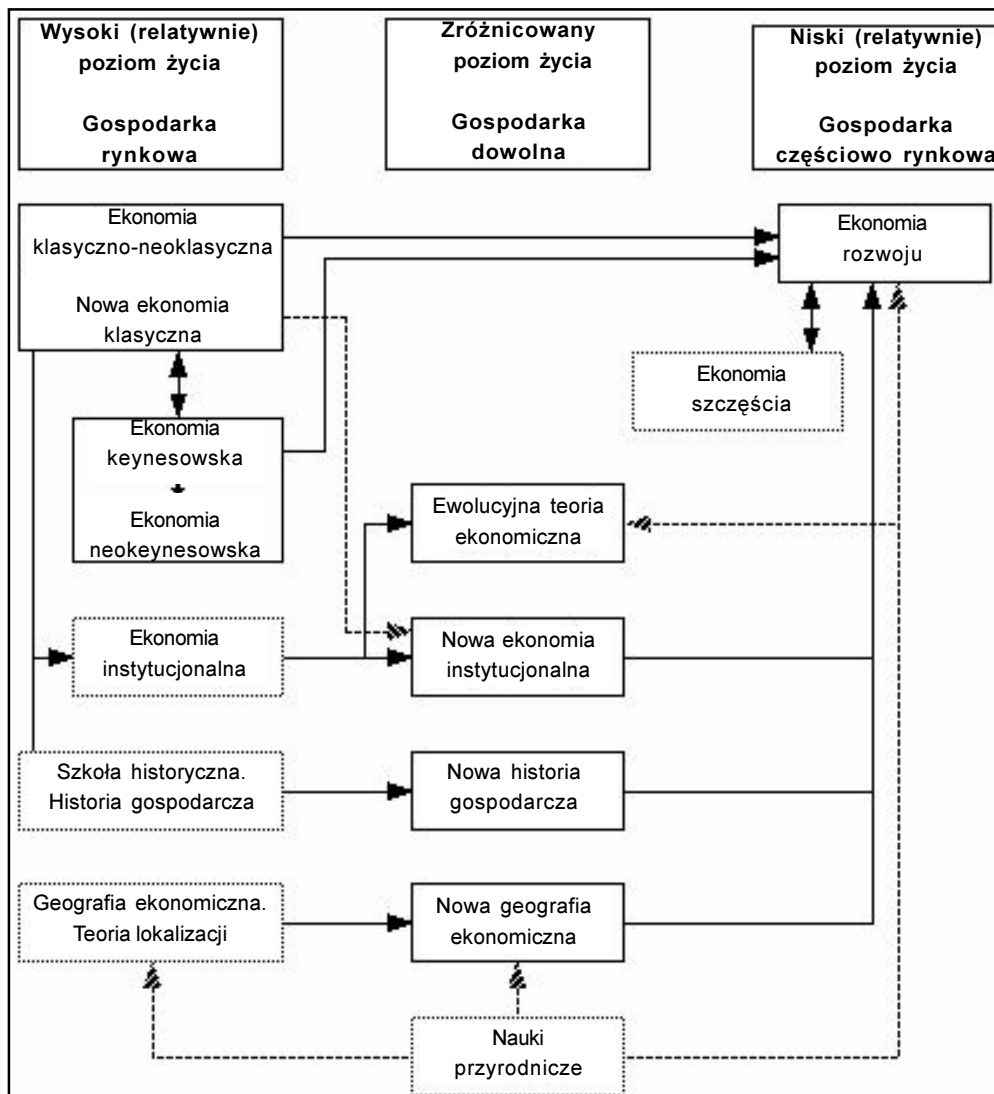
W ten sposób został skonstruowany rysunek 4. Wszystkie wyróżnione w opracowaniu teorie ekonomiczne przyporządkowano jednej z trzech grup. Pierwsza dotyczy gospodarki rynkowej odznaczającej się (dotychczas) najwyższym poziomem zamożności. Tu zostaną uwzględnione te teorie, które powstały w celu opisu tej formy gospodarowania, niezależnie od szerszych aspiracji niektórych ich twórców. Grupa trzecia z kolei odnosi się do gospodarki ubogiej, w której mechanizm rynkowy nie jest powszechną formą gospodarowania (silna, nawet zbyt silna, jest ingerencja państwa, ponadto występuje gospodarowanie w izolowanych społecznościach lokalnych).

Pomiędzy nimi jest grupa druga. Teorie w niej uwzględnione uznano za uniwersalne, czyli takie, których stosowanie jest właściwe w opisie różnych form gospodarowania, także tych w odległej przeszłości oraz w różnych warunkach geograficznych.

Na rysunku 4. wyróżniono siedem głównych teorii ekonomicznych, cztery teorie o mniejszym znaczeniu, a ponadto nauki przyrodnicze jako inspirujące lub wspomagające teorie ekonomiczne. W grupie pierwszej, dotyczącej zamożnej gospodarki rynkowej, występują dwie – silnie wobec siebie opozycyjne, które jako jedyne zdobyły uznanie na tyle powszechne, że tworzą paradygmat ekonomii i dominują w jej nauczaniu. Pierwsza ukształtowała się ekonomia klasycysto-neoklasycystyczna, której podstawowe zasady to racjonalność ludzi w podejmowaniu decyzji gospodarczych oraz dążenie gospodarki narodowej do stanu równowagi optymalnej, przy przekonaniu, iż gospodarka rynkowa (właściwie wolnorynkowa) jest najbardziej efektywną formą gospodarowania⁴. Utrzymała ona swą pozycję do dzisiaj, chociaż kryzys gospodarczy lat 30. XX wieku, który poważnie dotknął gospodarkę rynkową w całym świecie, obnażył jej słabości. Wtedy narodziła się ekonomia keynesowska, w której nazwie eksponuje się dokonania jednego twórcy – Keynesa, gdy tymczasem inni autorzy w niemiejszym stopniu przyczynili się do jej powstania (mniej do popularyzacji), a wątpliwe, by pragnęli dla siebie określenia jako keynesiści. Ta ekonomia odnosi się do gospodarki, w której rynek może być i jest zawodny. Tworzy ona wraz z ekonomią klasycysto-neoklasycystyczną łączny standard akademicki, choć składający się z dwóch przeciwstaw-

³ W opracowaniu, którego przeznaczeniem jest uporządkowanie współczesnej myśli ekonomicznej, tak radykalny podział jest dopuszczalny. W rzeczywistości występują formy pośrednie zarówno przy kryterium organizacji gospodarki, jak i przy kryterium zamożności, a miejsce podziału na dwie części zajmuje continuum.

⁴ Ekonomia klasycysto-neoklasycystyczna jest zbiorem teorii, z których niektóre wydają się nie być ze sobą powiązane. Na temat kryterium uznania jej za pewien monolit naukowy zob. R. Bartkowiak [2008].



Rysunek 4. Struktura ekonomii współczesnej
Źródło: opracowanie własne.

nych ujęć. Współczesnymi ich wersjami są nowa ekonomia klasyczna, w tym zwłaszcza monetaryzm Milтона Friedmana i hipoteza racjonalnych oczekiwań Roberta Lucasa, oraz ekonomia neokeynesowska, stworzona w oparciu o podwójną hipotezę decyzyjną Roberta Clowera [Felderer, Homburg 1987, rozdz. IX, X i XI, Froyen 1986, rozdz. 10 i 11].

Ekonomia klasyczno-neoklasyczna oraz ekonomia keynesowska dominowały i w dalszym ciągu dominują, należy jednak zauważyć, że dla opisu gospodarki rynkowej powstały również inne teorie. Na rysunku 4. zasygnalizowano ich występowanie, chociaż aż do ostatnich czasów (pomijając szkołę historyczną, która rozwinęła się w XIX-wiecznych Niem-

czek, i ekonomię marksowską, której ranga – choć uprzednio poważna – współcześnie zdecydowanie się zmniejszyła) przedstawiciele dwóch wymienionych ekonomii niemal nie dostrzegali ich istnienia. Dopiero zawodność podejść neoklasycznego i keynesowskiego w wyjaśnianiu ważnych zdarzeń gospodarczych spowodowała renesans teorii częściowo zapomnianych, przydatnych w opisie nie tylko gospodarki rynkowej, co tłumaczy ich umieszczenie w grupie drugiej.

Te trzy teorie, w których stosuje się podejścia instytucjonalne, historyczne i geograficzne, to: nowa ekonomia instytucjonalna, nowa historia gospodarcza oraz nowa geografia ekonomiczna. Każda z nich ma poprzednika, który kształtował się wcześniej, przy czym związki między nimi są bardziej złożone, niż wynikałoby z rysunku 4.

Nowa ekonomia instytucjonalna, składająca się z licznych, czasami drobnych (niemal przyczynkowych) teorii, nawiązuje do prac Thorsteina Veblena z końca XIX stulecia czy Wesleya Mitchella z początku XX. Ponadto rozwija się ona przez zastosowanie rozumowania neoklasycznego z jego zasadą racjonalności postępowania do wyjaśniania zdarzeń przez większość badaczy traktowanych jako nieekonomiczne, takich jak życie rodzinne czy przestępczość. Można uznać, że jest to swego rodzaju przejęcie (nawet zawłaszczenie) podejścia instytucjonalnego przez ekonomię klasyczno-neoklasyczną w celu wzbogacenia jej analiz o wątek socjologiczny, a czołową postacią jest tu Gary Becker [1993, zob. również Bartkowiak 2006].

Poprzednikiem nowej historii gospodarczej jest szkoła historyczna. Ze względu na fakt, że obecnie podejście historyczne jest jedynie uzupełniające w stosunku do innych podejść, nie sposób mówić o współczesnej szkole historycznej. To wyjaśnia zastosowanie nazwy nowej historii gospodarczej. Z drugiej strony, należy oczekiwać wzrostu jej znaczenia, czyli wzrostu znaczenia podejścia historycznego, wraz ze zwiększaniem się rangi ekonomii rozwoju w myśli ekonomicznej. Nowa historia gospodarcza z ekonomią rozwoju i ekonomią instytucjonalną jest przydatna w wyjaśnianiu obecnych różnic w zamożności pomiędzy krajami, a częściowo także w ocenie ich perspektyw rozwojowych.

Podobnie jest z nową geografiami ekonomiczną, którą uznaje się raczej za jedną z nauk ekonomicznych, a nie – jak dotychczas – za część nauk przyrodniczych. Jej poprzednikiem jest teoria lokalizacji, która rozwijała się zwłaszcza w Niemczech od początku XIX wieku. Po okresie zapomnienia została ona przypomniana, zwłaszcza dzięki pracom Paula Krugmana, który bodajże osobiście wprowadził nazwę nowej geografii ekonomicznej⁵.

Na rysunku 4. jako jedno ze źródeł rozwoju nauk ekonomicznych wskazano nauki przyrodnicze. Wydaje się oczywiste, że jest ono istotne w teorii lokalizacji czy nowej geografii ekonomicznej, ale zapewne w jeszcze większym stopniu w ewolucyjnej teorii ekonomicznej, której twórcy – Richard Nelson i Sidney Winter [1982, zob. również Kromphardt 1993, rozdz. IX] – wprost odwołują się do teorii doboru naturalnego Darwina. Z drugiej strony, wykorzystują oni teorię innowacji i przedsiębiorcy Schumpetera, co – po uzasadnionym uznaniu Josepha Schumpetera za przedstawiciela ekonomii instytucjonalnej – czyni z ewolucyjnej teorii ekonomicznej część współczesnej ekonomii instytucjonalnej.

Jak można było dostrzec, nawet w tym krótkim wylczeniu występują pomiędzy teoriami ekonomicznymi złożone związki. Nie są one jednak tak skomplikowane, jak ma to miejsce w przypadku jednej tylko ekonomii rozwoju, będącej w istocie grupą teorii o zróżnicowanym rodowodzie. Właściwie można by było uznać, że wszystkie wymienione wcześniej podejścia występują w ramach ekonomii rozwoju jako częściowo od siebie niezależne [zob. Ray 1998, Todaro, Smith 2002].

⁵ Nie wszyscy autorzy akceptują nowatorski wkład Krugmana [zob. R. Martin 1999].

Ekonomia rozwoju powstała w latach 40. XX wieku. Panowało wtedy przekonanie, że najlepszą formą gospodarowania jest gospodarka rynkowa, a kraje, które dotychczas jej nie stworzyły, powinny to uczynić. Sądzono, że jest to możliwe. To wyjaśnia, dlaczego pierwsze koncepcje ekonomii rozwoju, będącej od początku ekonomią normatywną (jej rekomendacje miały bezpośrednio służyć polityce gospodarczej), opierały się na dorobku ekonomii dotyczącej gospodarki rynkowej i to w szczególności w sposób. Ponieważ celem każdego społeczeństwa ma być osiągnięcie możliwie wysokiego poziomu zamożności, konieczny jest wysiłek inwestycyjny, uzależniony od możliwości tworzenia oszczędności, w celu stworzenia odpowiednio produktywnego kapitału. W zadziwiający sposób uzasadnienie znaleziono w dwóch zasadniczo odmiennych teoriach wzrostu gospodarczego – należących do ekonomii klasyczno-neoklasycznej oraz ekonomii keynesowskiej. Pierwsza oferowała model Solowa, a wraz z nim hipotezę konwergencji bezwarunkowej i teorię rozwoju przez handel, druga natomiast – model Harroda-Domara i związaną z nim teorię wielkiego pchnięcia. Na ten podwójny rodowód ekonomii rozwoju zwraca uwagę Gerald Meier [2001].

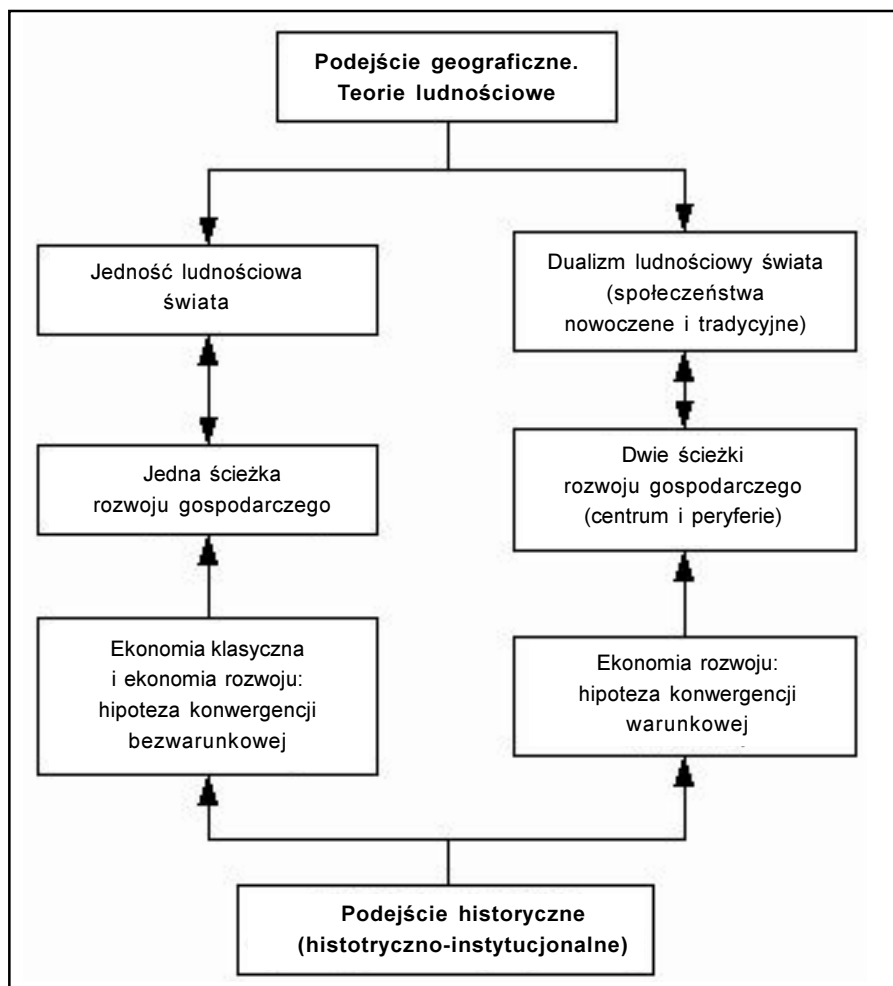
Niepowodzenia większości programów rozwojowych skłoniły do poszukiwań innych czynników wzrostu gospodarczego. W ten sposób w ekonomii rozwoju pojawiły się podejścia historyczno-instytucjonalne oraz geograficzne, a wraz z nimi koncepcje specyficznej polityki gospodarczej. Ponieważ także ta droga okazała się zazwyczaj nieskuteczna, współczesna ekonomia rozwoju stanowi konglomerat koncepcji pochodzących z różnych teorii ekonomicznych, w których stosuje się odmienne podejścia badawcze. Należy jednak zauważyć, że problemy ubogiej części świata są tak poważne, iż można wątpić, by w ogóle istniała taka ekonomia i płynąca z niej teoria polityki gospodarczej, które pozwoliłyby te problemy rozwiązać.

Niemożność nadrobienia luki w poziomie życia przez kraje ubogie w stosunku do krajów zamożnych skłoniła niektórych badaczy do poszukiwań miar dobrobytu innych niż poziom produktu na osobę. Jedną z propozycji oferuje ekonomia szczęścia (szczęśliwości), którą na rysunku 4. uznano za naukę pomocniczą ekonomii rozwoju.

TEORIE LUDNOŚCIOWE. ZASADA LUDNOŚCIOWA MALTHUSA

Wcześniej zasygnalizowano, że poprawny opis gospodarki światowej wymaga łącznego stosowania podejść geograficznego oraz historycznego (historyczno-instytucjonalnego). Współzależność tych dwóch podejść poprzez związane z nimi teorie pokazano na rysunku 5.

Istotną częścią podejścia geograficznego są teorie ludnościowe, z których wynika albo jedność ludnościowa świata – wszystkie społeczeństwa przechodzą przez te same fazy rozwojowe, albo dualizm ludnościowy – występują społeczeństwa nowoczesne i tradycyjne, zgodnie z terminami zastosowanymi przez Gary'ego Beckera. Z teoriami (zjawiskami) ludnościowymi korespondują teorie (zjawiska) gospodarcze. Jedności ludnościowej odpowiada hipoteza konwergencji bezwarunkowej (oparta na modelu wzrostu Solowa) oraz teoria jednej ścieżki rozwoju gospodarczego (bazująca na teorii stadiów wzrostu gospodarczego Rostowa). Z kolei z dualizmem ludnościowym jest związana hipoteza konwergencji warunkowej oraz teoria dualizmu gospodarczego świata – jego podziału na zamożne centrum i ubogie peryferie, zgodnie z ujęciami Raula Prebisha i Immanuela Wallersteina [1979]. Sam fakt występowania tak rozbieżnych poglądów dowodzi, jak trudno jest pojąć i poprawnie opisać zagadnienia gospodarcze różnych części świata, a tym trudniej jest wypracować



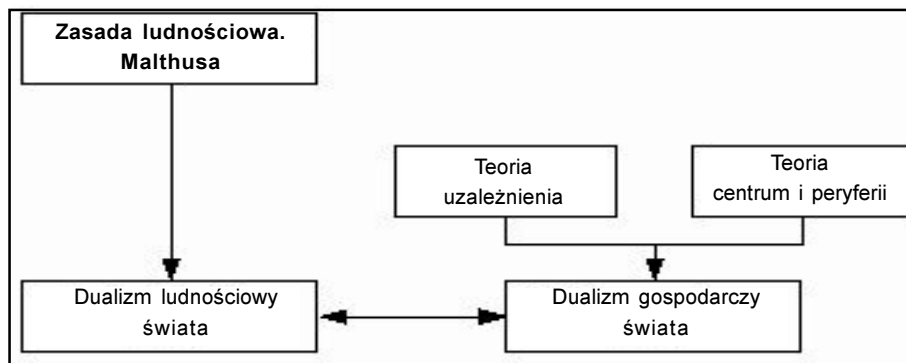
Rysunek 5. Powiązanie podejścia historycznego z podejściem geograficznym (teoriami ludnościowymi)

Źródło: opracowanie własne.

skuteczne narzędzia polityki gospodarczej, które pozwoliłyby przynajmniej istotnie zmniejszyć różnice w poziomie życia, a zwłaszcza zapobiec pojawieniu się granicy wzrostu gospodarczego, która stanowiłaby zagrożenie dla całej gospodarki światowej, a właściwie nawet dla ludzkiego istnienia.

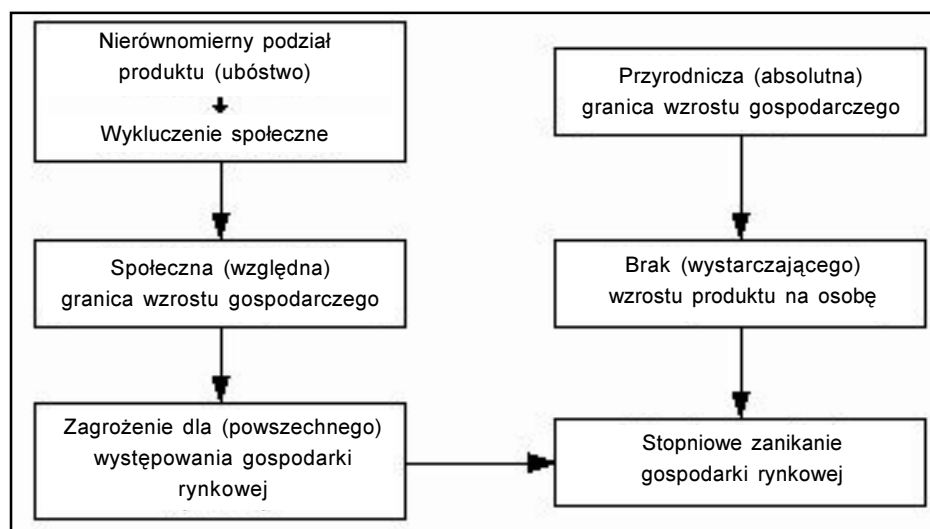
W myśli ekonomicznej pojawiło się kilka ważnych teorii ludnościowych. Pierwszeństwo należy przyznać zasadzie ludnościowej Malthusa, która – po latach zapomnienia, a właściwie ignorowania – zdaje się powracać jako czołowa teoria współczesności, szczególnie przydatna w opisie gospodarki światowej⁶. Z zasady ludnościowej wynika dualizm ludnościowy świata, jak pokazano na rysunku 6.

⁶ T. Malthus [1992], selekcja dokonana przez D. Wincha [1992]. Zob. również R. Bartkowiak [2001, rozdz. 2, 2005, rozdz. 5].



Rysunek 6. Współczesne znaczenie zasady ludnościowej Malthusa
Źródło: opracowanie własne.

Spółeczeństwa tradycyjne, występujące w krajach ubogich, podlegają działaniu maltuzjańskich hamulców pozytywnych, natomiast społeczeństwa nowoczesne, występujące w krajach zamożnych, podlegają działaniu hamulców przewencyjnych, przy czym podział na społeczeństwa tradycyjne i nowoczesne pochodzi z teorii rodziny Beckera [1993, rozdz. 11, zob. również Becker, Glaeser, Murphy 1999]. Uwzględnienie dwóch rodzajów hamulców sprawia, że z dwóch alternatywnych ujęć poprawne jest to, w którym pojawia się przekonanie o dualizmie ludnościowym świata. Skoro tak, to rację bytu ma również dualizm gospodarczy, czyli wspomniane teoria uzależnienia Prebisch'a oraz teoria centrum i peryferii Wallersteina.



Rysunek 7. Granica wzrostu gospodarczego a gospodarka rynkowa
Źródło: opracowanie własne.

GRANICA WZROSTU GOSPODARCZEGO

Dualizm gospodarczy świata zdaje się być faktem, niemniej jednak stale powraca pytanie, czy nie można go przezwyciężyć, tak by wszystkie kraje posiadały gospodarkę rynkową – dotychczas najbardziej efektywną ze wszystkich form gospodarowania, a wraz z nią odpowiednio wysoki poziom życia. Występuje jednak obawa, że nawet gdyby udało się przezwyciężyć czynnik historyczno-instytucjonalny, przeszkodę będzie stanowić czynnik geograficzny – niedobór zasobów przyrody w działalności gospodarczej, czyli pojawienie się przyrodniczej granicy wzrostu gospodarczego, co zostało naszkicowane na rysunku 7.

Okazuje się, że nim ewentualnie pojawi się przyrodnicza granica wzrostu gospodarczego, zagrożeniem dla powszechnego występowania gospodarki rynkowej jest tzw. społeczna granica wzrostu gospodarczego, związana z nierównomiernym podziałem produktu oraz występowaniem ubóstwa (i związanego z nim wykluczenia społecznego) [Hirsch 1976]. Z dwóch wymienionych groźniejsza jest granica przyrodnicza, dlatego została nazwana absolutną. Jej pojawienie się będzie oznaczać zmniejszanie się produktu na osobę także w krajach obecnie zamożnych, w związku z czym może rozpocząć się – a właściwie już się rozpoczęła, gdyż są na to dowody – zażarta walka o zbyt szczupłe zasoby, na wzór darwinowskiej walki o byt [Darwin 1955, rozdz. III i IV]. Ulegną wtedy ograniczeniu rynkowe formy zawierania transakcji gospodarczych, gospodarka rynkowa zacznie zanikać, a wraz z nią ekonomia stworzona dla jej opisu, zwłaszcza ekonomia klasycysto-neoklasycystyczna. Jest to wizja ponura, ale w opracowaniu dotyczącym współczesnej myśli ekonomicznej nie można jej pominąć, nawet gdyby była jedynie jedną z mało prawdopodobnych ewentualności.

PODSUMOWANIE

Zróznicowanie gospodarki światowej sprawia, że nie można wskazać takiej teorii ekonomicznej, która stanowiłaby paradygmat ekonomii. W opisie gospodarki rynkowej (zamożnej) w dalszym ciągu dominują ekonomia klasycysto-neoklasycystyczna oraz ekonomia keynesowska. Stosowane w nich podejście badawcze można nazwać teoretycznym: w znacznym stopniu pomija się w nim czynniki historyczne, instytucjonalne i geograficzne.

Występowanie ubóstwa, z którym związane jest wykluczenie społeczne oraz społeczna granica wzrostu gospodarczego, a także możliwość pojawienia się w skali globalnej przyrodniczej granicy wzrostu, sprawiają, że coraz większe znaczenie uzyskują podejścia geograficzne, historyczne oraz instytucjonalne, które można połączyć w jedno podejście geograficzno-historyczne. W oparciu o nie rozwijają się nowa geografia ekonomiczna, nowa historia gospodarcza oraz nowa ekonomia instytucjonalna. Z połączenia ekonomii instytucjonalnej i nauk przyrodniczych powstała ewolucyjna teoria ekonomiczna, w której duże znaczenie przypisuje się zasadzie ludnościowej Malthusa i teorii Darwina.

Zasada ludnościowa Malthusa odgrywa coraz większą rolę wraz z rosnącym niebezpieczeństwem wystąpienia przyrodniczej granicy wzrostu gospodarczego. Szczególne znaczenie uzyskuje ona w ramach zintegrowanego podejścia geograficzno-historycznego w ekonomii rozwoju, zajmującej się gospodarką ubogą i w stosunkowo niewysokim stopniu rynkową.

Z zasadą ludnościową łączy się dualizm ludnościowy świata, z nim zaś koresponduje dualizm gospodarczy. Należy przypuszczać, że gospodarka światowa coraz silniej będzie dzielić się na zamożne centrum oraz ubogie peryferie. Jeżeli kiedykolwiek dojdzie do wyrównania się poziomu życia, to zapewne w wyniku powszechnego ubożenia, gdy zacznie brakować dóbr przyrody wykorzystywanych w działalności gospodarczej.

LITERATURA

- Barro R., Sala-i-Martin X. 1955: *Economic growth*, The McGraw-Hill Comp., New York.
- Bartkowiak R. 2001: *Rozwój ludności świata i prawa nim rządzące*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Bartkowiak R. 2005: *Granice wzrostu gospodarczego a rozwój ekonomii. Wybrane zagadnienia ekonomii neoklasycznej i ekonomii rozwoju*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Bartkowiak R. 2006: *Gary Stanley Becker*, [w:] *Poczet doktorów honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*, (red.) J. Kaliński, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Bartkowiak R. 2008: *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.
- Bartkowiak R. 2010a: *Rozwój myśli ekonomicznej*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Bartkowiak R. 2010b: *Wykłady z ekonomii rozwoju*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Becker G. 1993: *A treatise on the family*, Harvard University Press, Cambridge – London.
- Becker G., Glaeser E., Murphy K. 1999: *Population and economic growth*, „The American Economic Review”, vol. 89.
- Darwin K. 1955: *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, PWRiL, Warszawa.
- Felderer B., Homburg S. 1987: *Makroökonomik und neue Makroökonomik*, Springer-Verlag, Berlin – Heidelberg.
- Froyen R. 1986: *Macroeconomics. Theories and policies*, Macmillan Publ. Comp., New York.
- Hirsch F. 1976: *Social limits to growth*, Harvard University Press, Cambridge – London.
- Keynes J. M. 1956: *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
- Kromphardt J. 1993: *Wachstum und Konjunktur. Grundlagen der Erklärung und Steuerung des Wachstumsprozesses*, Vandenhoeck & Ruprecht in Göttingen, Göttingen.
- Krugman P. 1999: *Development, geography and economic theory*, The MIT Press, Cambridge – London.
- Kuhn T. 1985: *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, PIW, Warszawa.
- Malthus T. 1992: *An essay on the principle of population; or a view of its past and present effects on human happiness; with an inquiry into our prospects respecting the future removal or mitigation of the evils which it occasions*, selekcja dokonana przez D. Wincha, Cambridge University Press, Cambridge.
- Martin R. 1999: *The new „geographical turn” in economics: some critical reflections*, „Cambridge Journal of Economics”, vol. 23.
- Meier G. 2001: *The old generation of development economists and the new*, [w:] *Frontiers of development economics. The future in perspective*, (red.) G. Meier, J. Stiglitz, World Bank – Oxford University Press, Oxford – New York.
- Mill J. S. 1965-66: *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii współczesnej*, PWN, Warszawa.
- Myrdal G. 1973: *Against the stream. Critical essays on economics*, Pantheon Books, New York.
- Nelson R., Winter S. 1982: *An evolutionary theory of economic change*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge – London.
- North D. 1981: *Structure and change in economic history*, W.W. Norton & Company, New York – London.
- North D. 2005: *Understanding the process of economic change*, Princeton University Press, Princeton – Oxford.
- Ray D. 1998: *Development economics*, Princeton University Press, Princeton.
- Rostow W. 1960: *The stages of economic growth. A Non-Communist Manifesto*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Rostow W. 1990: *Theorists of economic growth from David Hume to the present. With a perspective on the next century*, Oxford University Press, New York – Oxford.
- Smith A. 1954: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa.
- Sora M. 2007: *Koncepcja ograniczonej racjonalności we współczesnej ekonomii*, [w:] *Ekonomiczne i finansowe uwarunkowania procesów w gospodarce*, (red.) R. Bartkowiak, J. Ostaszewski, M. Zaleska, SGH, Warszawa.

- Todaro M., Smith S. 2002: *Economic development*, Addison Wesley, Boston.
- Wallerstein I. 1979: *Aufstieg und künftiger Niedergang des kapitalistischen Weltsystems. Zur Grundlegung vergleichender Analyse*, [w:] *Kapitalistische Weltökonomie. Kontroversen über ihren Ursprung und ihre Entwicklungsdynamik*, (red.) D. Senghaas, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main.

Ryszard Bartkowiak

CONTEMPORARY ECONOMICS

Summary

Due to the diversity of the world economy, there is no economic theory that could be treated as an economic paradigm. The classical-neoclassical and Keynesian economics still dominate in description of affluent societies with market economy systems. They make use of the so-called theoretical approach which to a large extent neglects historical, institutional and geographical factors of growth.

However, the importance of other approaches, i.e. geographical, historical and institutional, is steadily increasing. They all form a combined geographical-historical approach which is the only one appropriate to explain the persistence of poverty, being responsible for social deprivation and social limits to economic growth, as well as the symptoms of natural limits to growth on a global scale. They prevail in the new economic geography, new economic history and new institutional economics. The combination of institutional economics and natural sciences has resulted in the evolutionary economic theory, in which the Malthusian principle of population and Darwin's theory play the crucial role.

The re-emergence of the Malthusian principle of population can be ascribed to the danger of appearance of natural limits to growth. The principle makes the departure point in the geographical-historical approach, which is widely applied in development economics, whose field of research is less-developed and non-market economy.

On the other hand, the population principle results in a dual pattern of world's population development, which corresponds with dualism of the world economy. It is evident that the world economy will be more and more divided into the affluent centre and poor peripheries. Whenever is the world-wide standard of living equalised, it will be likely in the process of global impoverishment through lack of some natural resources used in human economic activities.

Adres do korespondencji:
dr hab. Ryszard Bartkowiak, prof. SGH
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Katedra Historii Myśli Ekonomicznej
al. Niepodległości 164
02-554 Warszawa
tel. (22) 564 98 57
e-mail: rbartk@sgh.waw.pl